

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odwołanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy kop. 5.

Dziś: Wigilia: Zenobiusza M.

Wtorek: Narodzenie Chrystusa P.

Sroda: Szczepana Męczennika.

Czwartek: Jana Ewangelisty.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZĄDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 11.
Zachód 3 49.
Długość dnia godzina 7 minut 38.
Ubyło 9 5.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 20 r.
Zachód 3 10 w.
Wysokość wody na rzec. Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 2.

Ogłoszenia

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Neurologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., następny raz 1 1/2 kop.

Przewodnik adresów: 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmują wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Piątek: Młodzików.
Sobota: Tomasz Bisk. Mecz.
Niedziela: N. Chr. M. Pugen.
Poniedziałek: Sylwestra Papieża.

— Z powodu świąt Bożego Narodzenia następny numer „Kurjera” wyjdzie we czwartek po południu.

OD WYDAWCÓW.

Dla uniknięcia przerwy w ekspedycji Kurjera warszawskiego upraszamy o wcześnie odnowienie przedpłaty na zbliżający się rok 1884-ty.

Wyłącznie tylko prenumeratorem Kurjera warszawskiego służy prawo nabywania po nadzwyczajnie niższej cenie poniżej wymienionych wydawnictw pod następującymi warunkami:

W Warszawie: Na prowincji z przes. poczt.

J. I. Kraszewskiego komplet-nych 15 tomów wyborowych dzieł (wydanie jubileuszowe) rs. 5 k. — rs. 6 k. 50

jeden lub kilka tomów, każdy pojedynczy tom licząc po „ 35 „ — „ 50

Juljana Bartoszewicza komplet-nych 11 tomów dzieł Rs. 11 „ — „ 12 „ —

9 tomów (bez „Historji literatury”) rs. 9 „ — „ 10 „ —

jeden lub kilka tomów, każdy pojedynczy tom licząc po „ 1 „ — „ 1 „ 20

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość Bożego Narodzenia. Kościoły, w których odbędzie się nabożeństwa odpustowe, tak jutro jak i pojutrze wymieniliśmy w nrze 337 Kurjera.

— W dniu 27-ym b. m., tj. we czwartek, przypa-

da święto kościelne św. Jana Ewangelisty, które obchodzone będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), wprost ulicy Królewskiej, dopóki nie nastąpi nabożeństwem, we wszystkich zaś innych kościołach wotywą odprowadzić się mającą o godzinie 10-ej zrana.

Św. Jan Ewangelista był synem Zebedeusza i bratem Jakoba apostoła. Po Wniebowstąpieniu Jezusa opowiadał ewangelję partom i ludom Azji mniejszej. Za prześladowań Domicyjana zesłany był na wygnanie na wyspę Patmos; tu napisał Apokalipsę. Po odzyskaniu wolności wrócił do Efezu, gdzie był biskupem i tam napisał swoją ewangelję. Umarł roku 101, mając wieku lat 99.

Ewangelja święta na uroczystość św. Jana ewangelisty zapisana jest u Jana św. w rozdz. 21-ym „O naśladowaniu Chrystusa i ulubionym jego uczniu”.

Na gwiazdkę!

Ponieważ w przeddzień wesółych świąt Bożego Narodzenia, przypominających przyjście na świat Zwiastna religii pokoju i miłości, ludzie otwierają serca dla bliźnich i niebiosy im przychylić pragnęli — na chwilę, więc i nam przyniósł wczoraj usłuszny telegram całą wiązkę przyjemnych wiadomości, zdolnych ukolysać nas przez dni świąteczne w błogiem marzeniu, że nareszcie ideał zmęczonej i zmęczającej próżni gonitwa ludzkości spłynął na świat ze sfery tych gwiazd platońskich, kiedy filozof starożytny pozawieszał wszystkie doskonałości świata duchowego i materialnego.

„Gdzie jutro świat?” — pytano niepewnym, trwożnym głosem za poetą.

Widziano dokoła kute oręże, słyszano ciężki oddech maszyn lejących w olbrzymiej fabryce Kruppa olbrzymie działa, dziwowano się patentowanym przez rządy machinom piekielnym, zwanym torpedami — i dreszcze przechodziły przez ciało ludzkości, czującej instynktownie, iż jakaś burza się zrywa na widnokręgu, tak z pozoru wesoło uśmiechniętym, a tak żywiołami uraganu przesyconym.

Słyszano gdzieś w głębi dolów społecznych inny, jeszcze ciężki oddech — niedoli ludzkiej, namiętnie rwącej się do wyzwolenia z ramion nędzy i porwującej za narzędzia zagłady, aby brutalnym aktem eksterminacji przywołać jasny dzień szczęścia w posępne czeluście, w których dotąd się kryła, zawiśnięta, ponura i gniewna... Przez anarchję uczuć, apetytów i namiętności przewodnicy ciemnych tłumów prowadzili je do anarchji społecznej i państwowej, nad którą unosiło się widmo naznaczone głoskami — pustkowi.

Wojna i anarchja — to dwie głowy Meduzy, szczerzące się wstrętnym, sztyderczym uśmiechem do ludzkości, dwa nieszczęścia, które spaść miały na nią i zgubić... Z coraz posępniejszych wiazała się wyobrażeń praca duchowa tych, którzy myślą nad społeczeństwem. Coraz niesfornej układały się warunki pracy fizycznej, wstrząsanej ciągłymi konwulsjami w oczekiwaniu wypadków, mających ułatwić ją kosztem tych, którzy już nie pracując, zadowoleni żyją z renty, nagromadzonej przez zabiegliwych przodków.

Dwie czerwone pochodnie zapalał demon zniszczenia na dwóch biegunach widnokręgu: jedną miał przyświecać — rycerzom z przymusu, drugą — rozbójnikom z obłędu.

I oto w przededniu pamiętki dnia, w którym przyszedł na świat „Zwiastun religii pokoju i miłości”

JAK SIĘ TO STAŁO?

WSPOMNIENIE Z ZESZŁOROCZNEJ WIGILJI

przez

Włodęgo Skibę

(Dokończenie.)

Zapytał tego znajomego o poszukiwanych przez siebie.

— Powiem natychmiast — odrzekł dobrze już podchmielony znajomy — ale przedewszystkiem muszę pana zapoznać z tymi panami.

— Przepraszam, panie dobrodzieju... nie mam czasu...

— Co to nie mam czasu, panie... dziś wigilia... wszyscy mamy urlopy... Panowie — pan Walenty... ex-hreczkoś — obywatel z obywateli — całą gębą obywateli. Zdrowie pana Walentego!

Podniesiono kieliszki, zaczęto się trącać z panem Walentem. Trzeba było wypić i podziękować. Sprawa taka gdy się zaczyna, to przechodzi zwykle wszystkie instancje.

Pan Walenty pil, bo musiał. Pil nie dlatego żeby pić, ale na intencję dowiedzenia się, gdzie są Pstrągowski i Buczański.

Z całą sumiennością po każdym kieliszku zapytywał się o nich, ale zawsze ktoś go zagadał i nie mógł się doczekać odpowiedzi.

Nareszcie po piątej czy szóstej kolejce, gdy już panu Walentemu w głowie szumieć zaczęło, podniósł głos tak, że nad całą wrzawą podochoconej kompanji dominował.

— Powiedźcie mi panowie, wreszcie, czy Pstrągowski i Buczański byli tutaj i gdzie poszli...

— Pstrągowski? co to za jeden? — zapytała połowa towarzystwa.

A druga połowa również unisono zagadnęła:

— Co znowu za jakiś Buczański?

Najtrzeźwiejszy ze wszystkich pan Walenty zrozumiał dopiero, że ma do czynienia z ludźmi, którzy obu poszukiwanych przez niego wcale nie znali.

— Nie ma tu co dłużej robić! — rzekł do siebie.

Wymknął się cichaczem i wsiadł do czekającej dorożki, zły strasznie.

— Gdzie jechać, proszę pana? — zapytał dorożkarz.

— Gdzie chcesz! Do samego Lucypera! Wszystko mi jedno!

Dorożkarz zaciął konie i ruszył własnym instynktem ku Trzem Krzyżom, a potem dalej w aleje.

Byłby może dojechał aż do Wilanowa, ale pan Walenty opamiętał się w drodze.

— Żony i dzieci przecież bez ryb nie pozostawię — mówi do siebie — jest czas jeszcze. Dopiero kwadrans na drugą. Zastawię zegarek, futro, gdy będzie trzeba, a ryby i wino mieć muszę!

Kazał nawrócić. Pojechał do któregoś z zakładów zastawniczych i zastał drzwi zamknięte. Dla biur tego rodzaju święta już się rozpoczęły. Kazał jechać na Nalewki z postanowieniem, że pierwszego lepszego żyda, którego spotka, użyje za przewodnika do któregośkolwiek faniarza. Dopiero gdy przybył na miejsce i spostrzegł pozamykane sklepy, przekonał się, że i ta ostatnia nadzieja ocalenia go zawiodła. Wigilia w roku zeszłym przypadała w niedzielę, więc ją ochodzono w sobotę!

Wierny swojej zasadzie, nie dawać się nieszczęściu i trzymać zawsze uszy do góry, chociaż go czarna zdejmowała rozpacz, raźnie krzyknął na dorożkarza:

— Zawracaj!

— Gdzie jechać, proszę pana.

— Na Leszno, może już Buczański powrócił.

Pojechali.

Gdy przejeżdżali przez Bielańską było wpół do trzeciej. Pannę Walentemu pot zimny występował na czole.

Nagle zaświecił mu błysk szczęścia. Na chodniku dostrzegł Buczańskiego, idącego pod rękę z Pstrągowskim.

Zatrzymał dorożkę, wyskoczył i przybiegł do nich, było dla pana Walentego dziełem jednej chwili.

— Buczański, ratuj! — zawołał.

— Co ci jest? — zapytał Buczański przestraszony.

— Szukam cię cały dzień! Potrzebuję pieniędzy, pożycz...

— Ile ci potrzeba?...

— Dwadzieścia, trzydzieści rubli — ile dasz!

— Masz pięćdziesiąt — rzekł uczynny Buczański.

— Dzięki ci, nieoszacowany Buczański, ocaliłeś mnie!

Uściskał go z pośpiechem, wskoczył do dorożki i pojechał po ryby.

Tu go czekała najstraszliwsza ze wszystkich katastrof. Ani za Żelazną Bramą, ani nigdzie indziej ryb już nie było. Nikt ze sprzedających nie liczył na to, że kupujący mogą się jeszcze znaleźć o tak spóźnionej godzinie.

Pan Walenty spuścił głowę i miał minę jeszcze bardziej ponurą, niż pan Rafał zrana w cukierni.

Brak mu było odwagi iść do domu. Przez chwilę chciał się puścić w świat bez celu, wyjechać koleją, telegrafować do żony z Łowicza, że mu nagły wypadek interesu i kto wie nawet, czy nie utopił się w Bzurze, gdyby ją zastał niezamarznętą.

Uczucie obowiązku jednak przemogło i odepchnęło te rozpaczliwe myśli.

— Co będzie to będzie, jadę do domu! — mówił do siebie — niepodobna, żeby Karolcia jakoś sobie w tem nieszczęściu nie poradziła. — Ona ma taką głowę! — Ale co ona mi zaśpiewała co zaśpiewała...

Nieszczęśliwy pan Walenty zapominał na śmierć, że mając pieniądze mógł zmyć część swojej winy i kupić przynajmniej wino. Nie dziwmy mu się. Treścią uczy wigilijnej są ryby, a skoro ryb nie było, czyż mógł o akcesorjach pamiętać?...

III.

Zadzwońszy z nieśmiałością, jak nie do swego domu, pan Walenty z biciem serca stał podeszwami, pewny, że zaraz za ich otwarciem spadnie na

ści", z gwiazdą pasterzy betleemskich pojawia się na horyzoncie tak burzliwym i mętym wielka nowina: wojna zażegnana i anarchja stłumiona!

W suchym języku politycznej depechy ta „wielka nowina” przedstawia się tak:

Według najpewniejszych źródeł urzędowych, podróż p. Giersa, tudzież uspokojenie Serbii i Bułgarii, nawiązały napowrót serdeczne stosunki pomiędzy Niemcami, Austrią i Rosją. Trzy te mocarstwa wraz z rządami Włoch i Hiszpanji, wiążą się w koalicję, celem wzmocnienia zasad monarchicznych w Europie, rozkrzewienia zachowawczych instytucji i zgnębienia ducha anarchji. Odwiedziny cesarzewicza niemieckiego w Watykanie zwiastują erę wytępienia socjalnych prądów, w połączeniu z ukróceniem swobody prasy, należącej do ogniu ruchu anarchicznego.

Jest to jeden z najsmielszych i najszerzych programów akcji politycznej, na jaki porywają się czasem gabinety. Wiek XIX widział już kilka prób podobnych, z różnym skutkiem podjętych.

W chwili jednak, w której dwie takie zorze błysnęły na niebie, nie należy gnębić siebie i drugich pesymizmem. Wierzmy przeto „na gwiazdkę” w prawdę wieszczby, która głosi pokój — państwu przez państwa. W XIX-ym wieku narody tak wiele przyrodzonych praw swoich zrzekły się na korzyść idei organizmu państwowego, że przystoi umilknąć im, gdy państwo w swym majestacie wszechwładzy występuje i — wyrwijac palnę pokoju z rąk anioła, który ją dzierzył niegdyś — powiada ludom: *Pax vobiscum!*

Kto inny błogosławił dawniej tem wielkiem słowem ludzkość, ale zmieniły się czasy i role historyczne. Niechże więc dziś — błogosławi państwo — historia ma czas i wyda kiedyś wyrok, czy nie nadużyto symbolu palmy.

Br. Z.



Wierne tradycji stare nasze gniazdo,
To samo światło od wieków nam świeci,
Oto dziś znowu stajemy przed „gwiazdą”
Co nam świeciła przez dziesięć stuleci.

Oczyrna ducha patrzymy w jej blaski,
I z niej na przyszłość spływa nam otucha,
W niej widzimy że jest na niebie Bóg łaski
Co patrzy, sędzi i słucha.

niego grad surowych i bolesnych, a niestety zasłużonych i sprawiedliwych wyrzutów.

Tymczasem drzwi otworzyły się i chociaż otworzyła je sama Karolecia, bo służba jeszcze w kuchni i w jadalni była zajęta, nie wyszło z ust jej ani jedno słowo, któreby wyrażało niezadowolenie.

Gdybyśmy powiedzieli, że ta łagodność żony niesłychanie zadziwiła pana Walentego, oddalibyśmy bardzo mylnie uczucia, jakich doznawał.

Pan Walenty tą łagodnością Karoleci był przerażony do najwyższego stopnia.

— Mitygnę się, koncentruje w sobie swój gniew — myślał — chce odrazu z całą siłą wybuchnąć. Oj! będę miał przeprawę, co się nazywa! Jestem pewny, że mi zaproponuje rozwód... może już nawet rzeczy spakowała do wyjazdu!

Nie śmiejąc się odezwać, ostrożnie, na palcach, żeby żonie nie wleźć w drogę, wszedł do salonu.

Tam przedewszystkiem ukradkiem zbliżył się do drzwi od sypialni i zajrzał.

Rzeczy nie były spakowane, wszystko w jaknajwiększym porządku.

— Nie pojmuję, co ona myśli ze mną zrobić? — mówił do siebie.

Przeszedł ku drzwiom do jadalni. Stół wigilijny był nakryty jak co roku. Butelki wina stały ustawione symetrycznie.

Odważył się zbliżyć do kuchni. Zaleciała go ztamtąd woń ryb smażonych.

— Są ryby, jest wino — rozmawiał z sobą w duchu — nie powiedziałem, że ona sobie zawsze da radę!... Cóż z tego — dodał smutnie — kiedy to wszystko na mnie się skrupi. Jestem pewny, że zacznie tak: Widzisz, poradziłam sobie bez ciebie, więc po co ja mam z tobą żyć, na co ty mi się przydasz na tym świecie?... Oj! będzie mi ciepło, będzie mi ciepło!...

Dzieci porozstawiały się w oknach i czatowały na pierwszą gwiazdę. Kilka osób zaproszonych z rodziny prowadziło ożywioną rozmowę w salonie. Pan Walenty nie śmiał zagadać ani do dzieci, ani do kuzynów, obawiając się, ażeby czegoś strasznego nie

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum spraw zagranicznych wyjednywa na rok przyszły kredyt w sumie około 3 milj. rs., na utrzymanie konsulatów rosyjskich za granicą, a mianowicie 1,142,000 rs. na place poselskie, 612,000 rs. na utrzymanie konsulatów, 600,000 rs. na wydatki nadzwyczajne, 57,000 rs. na wynajęcie domów i 943,188 rs. na pokrycie różnicy kursu i wydatki bankierskie. Jednocześnie ministerjum uchwalilo znieść misje rosyjskie w Hamburgu, Darmstadzie, Stutgardzie, Karlsruhe i Dreźnie. Natomiast ma być zwiększony wydatek na utrzymanie poselstw w Konstantynopolu, Tokio, Rzymie i Hamburgu.

— Rada państwa otrzymała do zatwierdzenia wniosek świątobliwego synodu, obejmujący następujące wydatki na utrzymanie instytucji duchownych za granicą: 1) na utrzymanie cerkwi w San-Francisco rs. 29,109, 2) na utrzymanie duchowieństwa prawosławnego w Ameryce północnej rs. 20,667, 3) na cerkiew w Nizy rs. 2,500, 4) w Pradze czeskiej rs. 4,270, 5) w Pau we Francji rs. 1,200, 6) w Warnie i w Bułgarii rs. 2,700, 7) na utrzymanie misyj duchownych w Jerozolimie 7,325, w Pekinie 15,600 i w Japonji 32,695 rs.

— Radzie państwa przedstawiony został projekt asygnowania 10,000 rs. rocznie na wynagrodzenie lekarzy cywilnych za ich prace przy oględzinach sanitarno-lekarskich koszar wojskowych.

— Skarb państwa zamierza w roku 1884-ym wypuścić nowe bilety kredytowe, bilety kasy państwa i bilety komisji państwowej umorzenia długów, które zastąpić mają stare bilety, już do użytku nie przydatne.

— Ministerjum dóbr państwowych zamierza reformować podwładne sobie zarządy przez utworzenie przy zarządach gubernjalnych administracji ogólnych, zamiast istniejących obecnie w różnych miejscach osobnych zarządów górniczych i zarządów leśnych.

— Departament przemysłu i handlu postanowił w jaknajkrótszym czasie zebrać akta dotyczące zastarzałych przywilejów kupieckich, i szczegółowo każdy z nich roztrząsnąć.

— Wystawa. W czerwcu r. p. otwartą zostanie w Charkowie wystawa owiec. Udział przyjmować mogą hodowcy owiec z Cesarstwa, Królestwa Polskiego i z zagranicy. Deklaracje przyjmowane będą do dnia 13-go lutego r. p.

— Przy zarządzie magistratu urządzone będzie laboratorium do wszelkiej analizy i mierzenia siły światła gazu, dostarczanego miastu przez Towarzystwo dessauskie. Na urządzenie tego laboratorium

asygnowano rs. 2,080, na wydatki zaś przeznaczono rocznie rs. 500. Laboratorium zostawać ma pod zawiadywaniem inspekcji gazowej.

— Według ostatniego rozkazu dziennego p. ober-policmajstra, osoby wojskowe wyjeżdżające we własnych lub wynajętych ekwipażach za miasto, wolne są od opłaty rogatkowej.

— Z uniwersytetu. Na posiedzeniu wydziału prawnego tutejszego uniwersytetu, odbytem w dniu 21-ym b. m., rada wydziałowa zatwierdziła b. wychowawca uniwersytetu p. Wiktora Brześcińskiego w stopniu rzeczywistego studenta, z prawem do uzyskania stopnia kandydata po złożeniu właściwej rozprawy.

— Z prasy. W ostatnim numerze *Prawit. wiest.* znajdujemy rozporządzenie wydziału prasowego, przyzwalające redakcji *Gospodyni wiejskiej* zmienić tytuł pisma na *Dwór wiejski* i wydawać je w mieście dwóch — trzy razy na tydzień.

— Z teatru i muzyki. Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje: *Teatr wielki*. Środa: „Kady oszukany” i „Robert i Bertrand”; czwartek: koncert D’Alberty; piątek: „Tannhäuser”; w sobotę: „Doktor Robin”, „Kwiat z Tlemcenu” i „Zbójcy” (akt 5-ty); niedziela: „Mefistofeles”. *Salę redutową*. Środa: „Ciepła próba”, „Złoty cieciec”, „Sto tysięcy” i „Teodolinda”; czwartek: „Marynarz” i „Słomiany człowiek”; piątek: „Wiosna” i „Rozwiedzmy się”; sobota: „Zawierucha” i „Słomiany człowiek”; niedziela: koncert D’Alberty (o godzinie 1-ej z południa), „Drzemka pana Prospera” (przedstawienie wieczorne). *Teatr mały*. Środa: „Życie paryskie”; czwartek: „Nerwowa”; piątek: „Pierścień rodzinny”; sobota: „Żołnierz królowej Madagaskaru”; niedziela: „Mazgaje romansowi” i „Werbel domowy”.

— W wieczorze p. Welling-Cieślińskiej, który odbędzie się w piątek w sali klubu wioślarskiego, przyjmują udział: pp. Michałowski, Adamowski i Komierowski.

— Eugenjusz d’Albert koncertował ostatniemi czasy w Rydze. Artysta zjeżdża jutro do Warszawy, którą opuści już dnia 1-go stycznia.

— Konkurs Towarzystwa zachęty sztuk pięknych na temat „Gliński w więzieniu” rozstrzygnięty został na korzyść p. Królikowskiego, ucznia szkoły rysunkowej. O nagrodę konkursową w kwocie rs. 150 ubiegało się czterech współzawodników.

— Na budowę gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych złożyli następujące ofiary: pp. Anna Scheiblerówna i Edward Herbst w Łodzi rs. 1,000, Henryk Siemiradzki połowę czystego dochodu z wystawy jego plafonu „Światło i ciemność”, tj. rs.

— Że też ty zawsze — mówiła Karolecia — musisz się porządzić swoją głową!...

— Oho! — pomyślał pan Walenty — otóż rozpoczyna się burza!

— Mówisz zawsze, że trzeba oszczędzać, a jak poczniesz w rękę pieniądze, to szastasz! — prawil dalej Piotr Skarga w nocnym czepek — i wino droższe niż kazałam, i ryb więcej niż miałeś napisane, i jeszcze mi kupujesz jakieś rzeczy, których nie żądałam wcale.

Pan Walenty poprostu zgłupiał. Nie był pewny, czy to wszystko, co działo się w ciągu dnia, nie było tylko snem i czy na jawie nie robił czego innego; był przekonany, że nie kupował nic, a tymczasem robiono mu wymówki, że pokupował zawiśle.

— Rzeczy... których... nie chciałaś, duszko? — jąkał nieśmiało, nie wiedząc co powiedzieć, aby nieostrożnem odezwaniam się pomyślnego obrotu sprawy nie popsuć.

— A no naturalnie! Mówiłam ci przecie, że mam bakalie, a ty mi przysyłasz cztery funty migdałów w łupinach, aż 4 funty, takie drogie, czy tobie nie żal pieniędzy?...

— Przyda się, widzisz, duszko.

— Przyda się, przyda się — rzekła gniewnie pani — parę kamienie jeszcze przydałoby się także, czemuż nie kupisz?... Po co się wtrącać do mojego gospodarstwa? Jeżeli chcesz rządzić kuchnią i spiżarnią, to przypasz fartuch i... Regularny oddech pani oznajmił, że zasnęła. Kazanie tym razem było krótkie.

Pan Walenty jednak spać nie mógł. Pił dosyć w dzień, następnie wieczorem, zachęcony spokojnem rozwiązaniem katastrofy, także sobie nie żałował, a jednakże był trzeźwiuteńki i oka zmrużyć nie mógł.

— Jak się to stało? jak się to stało? — powtarzał.

Daremnie jednak łamał sobie głowę, nie był w stanie rozwiązać zagadki.

Święta przeszły spokojnie. Karolecia nie gniewała się. Pan Walenty powoli zaczął się oswajać

150 i Władysław Kronenberg sumę rs. 1.000 (płatną w chwili przystąpienia do budowy gmachu).

— **Gwiazdka dla kościoła!** Osoba pragnąca pozostać bezimienną złożyła w dniu dzisiejszym na ręce ks. Seroczyńskiego, proboszcza parafii św. Barbary na Koszykach, przepyszne cyborjum bronzowe, pozłacane, na wzór istniejącego w kościele Santa Maria Maggiore w Rzymie, jako też w tutejszym kościele katedralnym św. Jana. Cyborjum to wykonała fabryka pp. Norblina i Wernera, kosztem rs. 2000, służyć zaś on będzie do kaplicy Najświętszego Sakramentu w nowym kościele, dla której ołtarza też osoba złożyła datku rs. 500. Bóg zapłać!

— **Gwiazdka w ochronach.** Obchód gwiazdkowy odbył się już w sobotę i wczoraj w niektórych ochronach. W ochronie przy ulicy Grzybowskiej działka obdarowana została bardzo hojnie w sobotę darami zakupionymi przez przewodniczącą p. Bauerfeindową i inne opiekunki tudzież przez miejscowych opiekunów. Tegoż dnia odbył się obchód gwiazdki w ochronie 13-ej przy ulicy Nowolipki. Ochrona ta nie ma jeszcze rady miejscowej opiekunki i nie posiada dotąd urządzeń do jasełek i grot, jakie już zaprowadzono w innych ochronach, mimo to rozdawnictwo darów gwiazdkowych nie straciło swego tradycyjnego charakteru i sprawiło żywą przyjemność tak rozdającym dary, jak obdarowanym. Wczoraj o godzinie 1-ej także obchód miał miejsce w ochronie przy ulicy Piwnej, imienia ks. Baudouina. W przyrządzonej sali, przed nader gustownie urządzonej grota z narodzinom Zbawiciela świata, zebrało się przeszło 200 dzieci, do których przemówił ks. Suchecki, przełożony kościoła św. Marcina, poczem w sali przepełnionej publicznością rozdano sutą kolendę przygotowaną po części kosztem przewodniczącej hr. Rostworowskiej, opiekunkę pp. Puchalskiej i Dębowskiej, oraz opiekuna p. Miaskowskiego, a po części z darów złożonych w sklepie braci Wróblów i z dorocznego podarku p. Wróblewskiego piernikarza. Po śniadaniu ku uciesze działwy spalono ognie bengalskie i fajerwerki.

— **Dla działwy!** W dniu wczorajszym w teatryku dobroczynności dane było przedstawienie amatorskie dla dzieci. Dwie komedjki: „Samolub” i „Gwiazdka”, są utworami trafnie dla dzieci przeznaczonymi, a i w wykonaniu też przeważny udział przypadł małoletnim amatorom, którzy role swoje wykonali ku wielkiemu zadowoleniu audytorjum złożonego z młodzieńskich widzów. Niemalą pociechę sprawił zapelniającym salę dzieciom amator magik p. K., który wywoływał zdumienie, podziw i oklaski, jakie nie często dostają się w udziale nawet sztukiemistrzom z profesji! Przedstawienie za-

kończyło się ubraniem sceny oświetlonej ogniami bengalskimi, choinką i darami przeznaczonymi dla działwy zostającej pod opieką Towarzystwa dobroczynności. Chór sierot dziewcząt odśpiewał przytem kilka zbiorowych kompozycji Moniuszki. Udatne wczorajsze widowisko ma być na powszechne żądanie powtórzone w nadchodzącą niedzielę.

— **Panujące ciepła** wpływały znacznie na droższą rybę, którą zwykle zmarniętą przywożono z Rosji.

— **Niemła przygoda przedświąteczna.** Smutną wigilię i smutne święta będzie miał p. * * *, który w dniu wczorajszym poszedł do kozy dla odsiedzenia 7-dniowego aresztu z prawomocnego wyroku sędziego pokoju. Pan * * * został skazany z powodu prywatnego zajścia i pobicia pewnego fabrykanta. Po wyroku pierwszej instancji upoważnił adwokata do założenia apelacji do sądu, sam zaś zmuszony był w pilnym interesie wyjechać na dłuższy czas do Cesarstwa. Adwokat na nieszczęście z apelacją się opóźnił, i po przejściu terminu wyrok sędziego pokoju stał się prawomocnym. Pan * * * powróciwszy onegdaj z podróży dowiedział się o wszystkim za późno. Nieublagany przeciwnik pod żadnym pozorem nie chciał przystać na zwłokę i p. * * * całe święta musi przesiedzieć w kozie.

— **Smutna choinka.** Państwo Z. zamieszkali przy ulicy Długiej mają dwoje dzieci, dla których postanowili urządzić piękną choinkę. W tym celu wczoraj nad wieczorem wyruszyli na miasto, dzieci zaś pozostawili pod opieką bony. Po dokonaniu zakupów powrócili do domu, gdzie ich zastała smutna niespodzianka: oto podczas nieobecności rodziców starszy chłopczyk przewrócił lampę, która niebezpiecznie poparzyła dzieci, przywołany zaś lekarz małe czyny nadzieje na utrzymanie ich przy życiu. Można sobie wyobrazić boleść rodziców i smutek w jakim przepędzą święta...

— **Pożary.** W ciągu wczorajszej doby dwa pożary nawiedziły Warszawę. Pierwszy wynikł w domu pod nr 9-ym przy ulicy Siennej. Po przybyciu straży na miejsce płomień dobywający się z belki w łafcie kominowej w mieszkaniu stróża ugaszono, wyrąbawszy przytem część schodów. Drugi pożar, który mógł mieć groźne następstwa, wybuchnął o godzinie 10-ej zrana w oficynie domu nr 58 przy ulicy Nowy-Swiat w szopie drewnianej, w której mieścił się skład tektury introligatorskiej. Od płonącej szopy ogień przenosił się na przyległą posesję drewnianą przy ulicy Wróblej, należącą do p. Mrówczyńskiego, i uszkodził jedną ścianę poprzecznej oficyny. Dla przecięcia dalszej komunikacji

płomieniom straże zerwały dach z oficyny. Po dwugodzinnej pracy straże pożar ugasiły, zerwawszy także dach na narożnej posesji od ulicy Ordynackiej, której również niebezpieczeństwo groziło.

— **Konfiskata.** W dniu wczorajszym skonfiskowano na targach warszawskich około 10 pudów ryb nieswieżych, 67 funtów mięsa zepsutego i 4 kosze zgniętych jabłek. Przekupnie pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

— **Przykra niespodzianka.** Noce wczorajszej po nrem 2-im, wskutek pęknięcia rur wodociagowych nastąpił zalew piwnic. Lokatorzy, składający w piwnicach artykuły świąteczne, ponieśli znaczne straty.

— **Podrzucenie.** Na emientarzu kamionkowskim znaleziono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej. Zwłoki były całkiem zepsute.

— **Przy pracy.** W fabryce Lilpola i Rana na Koszykach robotnik Józef J., przez własną nieostrożność wpadł w kadź napelnioną gorącą wodą. Nieszczęśliwy poniósł ciężkie oparzenia, tak, iż nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

— **Krwawe bójk.** Na Soleń pod nrem 31 Adam G., w kłótai z Katarzyną G., zranił ją nożem w głowę. Nieprzytomną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Na tej samej ulicy Tekla P., w kłótai z mężem Karolem, wybiła mu warząchwią prawe oko, które natychmiast wypłynęło.

— **Nagła śmierć.** Noce wczorajszej podniesiony został z ulicy w stanie bezprzytomnym Lewek T., który po odwiezieniu go do szpitala szpitalnych, niebawem wyzionął ducha.

— **Wypadki.** W dniu wczorajszym wieczorem, Bronisław S., wyskakując z tramwaju przy ulicy Marszałkowskiej upadł i złamał nogę. Na Nowym-Swiecie Józefa A., najechną przez dorożkę nr 41, uległa złamaniu prawej nogi. Na czystej wskutek rozbicia się konia, przewróciła się bryczka, z której wypadło dwoje dzieci, biedactwo potłukło się boleśnie, większego jednak szwanku nie poniosło.

— **Dobroczynność w gubernji warszawskiej.** Według danych urzędowych, w zawiadywaniu rady gubernjalnej warszawskiej dobroczynności publicznej znajdowało się w dniu 13-tym stycznia r. b. siedm szpitali, a mianowicie pięć w miastach: Włocławku, Łowiczu, Kutnie, Grójcu i Skierniewicach, a dwie — we wsi Mienie, w powiecie nowomińskim, i w osadzie Ciechocinku, w powiecie nieśwawskim, oraz lecznica przy domu starców w mieście Górze Kalwarji. We wspomnianych szpitalach znajdowało się w r. z. 242 łóżek etatowych, t. j. o 28 więcej niż w r. 1881-ym. W zakładach tych przebywało w ciągu roku 2,629 chorych, z których wyzdrowiało 2,019, wypisało się dla różnych przyczyn 143, umarło 256, pozostało zaś na r. b. w szpitalach i lecznicy 211. Leczący się w szpitalach i lecznicy przebyli w nich ogółem 67,222 doby. Średni czas przebywania chorego w leczeniu wyniósł 26,6 dob. Śmiertelność wynosiła 11,3%, t. j. mniej niż w roku poprzednim o 0,6%. Na utrzymanie tych zakładów dobroczynnych wpłynęło w ciągu r. z.

z myślą, że jego wigilijne przygody były tylko fantazmagorją rozgorączkowanej wyobraźni.

We środę po południu poszedł do Rafała. Co tam z nim urządził, ażeby go postawić na nogi, to nie należy do mego opowiadania, ale zrobić coś musiał, bo gdy człowiek z sercem podaje rękę człowiekowi uczciwemu, to Bóg błogosławi takim usiłowaniom i nie pozwala im pójść na marne. Do nas należy tylko dalszy ciąg własnych przygód pana Walentego, które się jeszcze niezupełnie skończyły.

Wróciwszy do domu, pan Walenty zabrał się, jak codziennie, do czytania *Kurjera*.

Zazwyczaj przystępował do tej czynności sam i odczytywał sumiennie przegląd polityczny, artykuły wstępne, ostatnią pocztę i telegramy. W trakcie czytania przysiadła się do stołu żona, i wtedy przychodziła kolej na wiadomości bieżące i odcinek, z których ciekawsze dla Karolci ustępy pan Walenty odczytywał głośno.

I tym razem lektura poszła takim samym porządkiem.

Przeczytawszy stereotypowy ale okraszony reporterską stylistyką ustęp o odbytych w mieście obchodach wigilijnych, pan Walenty nie spoczywając poszedł dalej i przeczytał co następuje:

— **Wiadomości policyjne.** Dnia 24-go grudnia skradziono panu K. K., zamieszkałemu przy ulicy Zielnej, 8 butelek wina, 2 butelki wódki, 12 funtów szczupaka, 7 funtów karpia, 6 funtów lina, tyleż drobniejszych ryb i cztery funty migdałów w łupinkach. Sprawca poszukiwany.

— **Jak? jak?... co mu ukradli?** — zapytała ze zdziwieniem Karolcia.

— **Całą wilję, nieborakowi!** — odrzekł pan Walenty, mieszając się trochę, ale starając się zagadać pomieszczenie — wyobrażam sobie, jaka tam dobra być musiała ta pani K. K....

— **Całą wilję, zrozumiałam doskonale, ale ile czego, przeczytaj jeszcze raz** — rzekła Karolcia.

Pan Walenty miał chęć zaoponować, zaraz jednak zrozumiał bezskuteczność opozycji i przeczytał cały jądłospis.

— **Wyobraź sobie!** — zawołała do najwyższego

stopnia zdumiona Karolcia — ależ to jest jota w jocie taka sama wilja jak nasza!

— **Ta... taka sama?... —** zająknął się pan Walenty. — Naturalnie, że taka sama, przecież ważyłam wszystko. Zkądżeby wiedziała, że wszystkiego kupiłeś więcej niż trzeba, bo ty nigdy nie posłuchasz!.. I te cztery funty migdałów, które nie wiem kąd ci przyszły do głowy, zupełnie tak samo, jak u nas.

— **No, ale przecież u nas nie nie ukradli, nieprawdaż duszko?**

— **Naturalnie że nie, ale to rzecz szczególna, że tam ukradli najzupełniej to samo.** Chyba się znasz z tym panem z ulicy Zielnej, i kupowaliście razem, jednakowo.

— **Ale gdzie znowu, Karolciu, jak mnie przed sobą widzisz, nie znam na ulicy Zielnej żywego ducha.**

— **To rzecz szczególna...**

Na tem skończyła się rozmowa. Pan Walenty ochłonął. Bał się już, żeby żona nie przyparła go do muru i żeby nie był zmuszony wyznać wszystkiego. Udało się jednak szczęśliwie. Zagadka dla pani Walentowej została nierozwiązana, tylko sam pan Walenty postanowił ją rozwiązać na własną rękę.

Nazajutrz udał się na policję i z pewną nieśmiałością zagadnął dyżurnego urzędnika:

— **Proszę pana, czy nie mógłbym się dowiedzieć, jak to było z temi rybami skradzionymi na ulicy Zielnej?**

— **Rzecz bardzo prosta —** odpowiedział urzędnik — ten pan sam sobie winien. Porobił sprawunki wigilijne i zamiast dać je do odniesienia posługaczowi publicznemu, dał jakimśś człowiekowi, którego nie znał. Ten naturalnie poszedł i wyprawił wilję sobie. Ale my go złapać musimy.

Pan Walenty pokręcił głową.

— **Eh! proszę pana —** rzekł — może to i nie był taki zły człowiek.

— **Czy pan ma jakie wskazówki?**

— **To jest, niby.** Zdaje mi się, że się domyślam jak to było.

— **Więc niechże pan poda do protokołu.**

— **Ten pan kazał mu wszystko zanieść na ulicę**

Zielną, on dobrze nie uważał i zaniósł na ulicę Zielną pod ten sam numer, do mojego mieszkania.

— **A?... i jakże pan mógłś przyjąć?**

— **Ja nie przyjąłem, tylko moja żona.**

— **Pani dobrodziejka powinna była wiedzieć...**

— **Żona moja nie nie wiedziała, myślała, że to odemnie...**

— **Ale gdyś pan wrócił do domu, powinieś był wytłumaczyć...**

— **To właśnie bieda, że i ja nie nie wiedziałem...**

— **Daruj pan, ale tego już nie rozumiem, niech się pan jaśniej wytłumaczy.**

Nieborak pan Walenty powiedział wszystko. Wolał się wypowiadać przed policją, niż przed Karolcią. Pomiął tylko okoliczność, że pieniądze, które miał z sobą dał przyjacielowi będącemu w potrzebie. Nie chcąc żeby lewica dowiedziała się o prawicy, wziął całą winę na siebie i napomknął, że się zabałamuć z kolegami.

Urzędnik uśmieł się serdecznie z opowiadania, a jeszcze bardziej zapewne, chociaż tylko w duchu, z próby, którą to opowiadanie zakończył pan Walenty. Zobowiązał się on zapłacić i zaraz zapłacił szkodę, poniesioną przez owego pana z ulicy Zielnej, ale wzamian za to prosił o utrzymanie najgłębszej tajemnicy, ażeby czasem cała sprawa nie wydała się przed Karolcią.

Dyskretna zawsze, a pobłażliwa na niewinne słabości ludzkie policja upomniała go, że nie ma się czego obawiać, i że pomyłka, w której nie zdroźnego nie było, nie zostanie nikomu niepowołanemu wyjaśniona.

Pan Walenty z lekkim sercem wrócił do domu, szczęśliwy, że mu się upiekło. Karolcia dotąd nie się nie dowiedziała o całym zajściu, a i nie dowiedzieć się zapewne, ponieważ, jak widzieliśmy, sama gazet nie czytuje, tylko małżonka używa za lektora, mimo to jednak ile razy prosi męża o jakiś sprawunek, zwykła dodawać tonem upomnienia:

— **Tylko mi tam znowu nie kup w dodatku czegoś niepotrzebnego, tak jak tych migdałów na wilję!...** Zawsze źle wychodzisz gdy mnie nie słuchasz, a oduczyć się tego nie możesz...

42,548 rs. 7½ k., rozchody zaś dosięgły cyfry 38,205 rs. 77½ kop.

— **Z Radomia donoszą**, iż miejscowa resursa po wzięła myśl urządzenia odczytów publicznych na fundusz dla ochrony dzieci małoletnich. Myśl szczerliwa, oby tylko wykonana została!

— **Z Kofa donoszą nam**, iż w tych dniach ukończona została budowa dogodnego dla zabaw publicznych lokalu w jednym z nowowzniesionych domów. Mieszkańcy nie omieszkają z okoliczności tej skorzystać, ażeby rozwinąć słabnące życie towarzyskie. W dniu 19-ym stycznia ma być dany w nowym lokalu bal, a dnia następnego obiad składkowy wraz z wieczorkiem tańczącym. Na gospodarzy i gospodynie balu wybrano 49 osób, w tej liczbie 15 dam. Zjazd gości jest spodziewany bardzo liczny, gdyż uproszenie na gospodarzy i gospodynie przyjęły osoby nawet z odleglejszych miejscowości. Kolo więc teraz może się bawić, a z zabawą łączyć cele pożyteczne...

— **Teatry amatorskie.** W Koninie grono amatorów urządziło niedawno przedstawienie na rzecz miejscowej straży ogniowej. Osiągnięto ztąd dochodu czystego rs. 268 kop. 40. Przyszłe przedstawienie miało się odbyć w Koninie w dniu 23-im b. m. na biednych, dochód jednak z niego jest jeszcze niewiadomy.

— **Napad na pociąg.** O wypadku zatrzymania pociągu kolei terespońskiej odbieramy ze stacji Koftu bliższe informacje. Pociąg wyszedł z wspomnianej stacji o godzinie 10 tej minut 33 wieczorem i na dystansie kilkuset kroków został przez nadkonduktora p. P. zatrzymany. Przyczyną tego nie był napad na kolej, jak pierwotnie krążyły pogłoski w Warszawie, lecz prosta chęć kilku nieujętych jeszcze osób bezpłatnego przejechania się do Siedlec. Noc i las dopomogły amatorom taniej podróży do nieczki.

ŚWIATA.

× „Tygodnik rolniczy”, takim jest tytuł pisma którego pierwszy numer ukazać się ma w tych dniach pod redakcją St. Skrzyńskiego w Krakowie.

× **Koło literackie krakowskie** urządziło w karnawale na cel dobroczynny bal maskowo-kostjumowy, pelen niespodzianek.

× **Obfitość raków w Galicji**, jak wszystko co nas się tyczy a może być korzystnie wyzyskanem, nie uszła uwagi spekulantów niemieckich. Świeżo, jak donoszą pisma krakowskie, jedna z firm berlińskich zgłosiła się do towarzystwa rybackiego w Krakowie o dostawę raków. Niebardo to zaszczytne daje świadectwo o zabiegłości naszej, że zamiast sami się krzątać nad wynalezieniem korzystnego zbytu dla produktów, które moglibyśmy zagranicę wywozić, czekamy, aż cudzoziemcy sami je upatrzą i zaczną ich u nas szukać. Dotychczas w niektórych okolicach Galicji stosami palono raki, uważając je za nieczystości ryb!

× **Za oceanem.** Rodak nasz, Józef Napieralski, otworzył w Chicago skład bielizny i szwalnię, w której zatrudnił 12-je swoich córek...

× **Karol Bogusław Reichert**, głośny naturalista niemiecki, zmarł w Berlinie dnia 22-go b. m. Reichert wykładał na tamtejszym uniwersytecie anatomję.

× **W almanachu teatralnym** wydany temi dniami w Niemczech, znalazły pomieszczenie nazwiska wszystkich artystów grających na większych i mniejszych scenach niemieckich. Z listy tej dowiadujemy się, iż w liczbie niemieckich aktorów znajduje się: 98-ku Müllerów, 72-ech Schmidtów, 34 Schulzów i 59 Meyerów (ze wszystkimi odmianami „ai”, „ey” i „ay”). Popularnem jest również nazwisko „Schwartz” które ma 29-ku przedstawicieli.

× **Gabinet Leona XIII-go**, w którym przyjęty został niemiecki następca tronu, ma obicia jedwabne ponsowe. Przepychu w nim mało. U jednej ściany oparty jest baldachim nad rodzajem tronu—na którym atoli nie zasiadł Ojciec św., zajął bowiem miejsce na krześle stojącym opodal. Nad kominkiem wielki krzyż między kandelabrami. Równą skromnością odznaczają się apartamenty kardynała Jacobini’ego nad papieskimi położone. Główną ich ozdobą jest przepiękny widok na Rzym. Kardynał Jacobini przyjmował następcę tronu w czarnej sutannie z kilku gwiazdami na piersiach, w płaszczu z czerwonego adamaszku zarzuconym na ramiona.

× **Ciekawy zbiór włoskich medali** wystawiony został na sprzedaż w *Britisch Muzeum*. Znajdują się tam wizerunki papieża Juliana II-go, kardynała Bembo, utwór Cellini’ego, Tycjana, członków rodziny d’Este, Leonarda de Vinci i innych współczesnych znakomitości.

× **Falszerstwo banknotów** na wielką prowadzone skalę wykryto temi dniami w Kopenhadze. Falszerze należą do t. z. „lepszego towarzystwa”. Jeden z nich jest wydawcą-księgarzem, drugi synem właściciela renomowanej drukarni.

× **Patti** posiada, jak wiadomo, przepiękną kolekcję klejnotów wartości ogółem przeszło na 200,000 dolarów. *Diva* strzeże ich jak własnej żrenicy. Gdy np. wypada jej w „Traviacie” wziąć na się garnitur turkusowy, drogocenny naszyjnik przenosi do teatru czterech policjantów, strzeże go następnie w garderobie za kulisami podczas przedstawienia i następnie z równą ostrożnością odnosi do mieszkania artystki. Dodajmy, iż Patti nigdy nie wychodzi na ulicę, mając na sobie jakąś kurtkę kosztowność. Obawia się napadu i ograbienia.

Nekrologja.

† W dniu 27 b. m., we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Mentzów **Krupeckiej**, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, za spokój jej duszy odbędzie się żałobna wotywa, na którą pozostałe dzieci zapraszają rodzinę przyjaciół i znajomych.

—4287—

† W dniu 27 grudnia, we czwartek, jako w dzień imienia ś. p. Jana **Rozosińskiego**, b. prezesa prokuratury, odprawiać się będą msze św. za duszę jego w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej zrana, na które w ciężkim smutku pogrążona żona i dzieci zapraszają krewnych, kolegów i znajomych.

—1340—

† W nientulonym żalu pozostali rodzice, siostry i bracia po stracie ukochanej Maniusi, serdecznie składają podziękowanie: szanownemu pastrowi Manitusowi za tkliwe i pocieszające wyrazy nad mogiłą nieboszczki wyrzeczone i znacznej młodzieży, która na swych ramionach niosła drogie szesnastoletniego lubego dziecka na miejsce wiecznego spoczynku, oraz wszystkim licznie zgromadzonym życzliwym, którzy uczcili swą obecnością, łzami i kwiatami ten bolesny obrządek. Bóg wam zapłać. Generał-major Wilhem z żoną Emilją

—4283—

Baronostwo von Taube.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego”

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 23-go grudnia.

Prawit. Wiestnik publikuje co następuje: „W dniu 27-ym listopada (8-ym grudnia n. st.) na polowaniu dworskim, konie w sankach, któremi jechał Najjaśniejszy Pan rozbiegały się i wywróciły je. Upadając Najjaśniejszy Pan silnie uderzył się w prawe ramię, bez złamania kości jednakże, z uszkodzeniem ścięgna. W pierwszej chwili Najjaśniejszy Pan doznawał silnego bólu, skutkiem czego spędzał noce niespokojnie. Obecnie cierpienia znacznie złagodniały, niemniej stan zapalny stawów prawego ramienia trwa ciągle. Choroba Najjaśniejszego Pana z natury swojej wymaga absolutnego spokoju i dla zupełnego powrotu do zdrowia niezbędną jest dość długa kuracja. Ogólny stan zdrowia Najjaśniejszego Pana zupełnie zadawalający”.

Londyn 23-go grudnia.

Standard poświęca artykuł wstępny projektowanej podróży cesarza Franciszka Józefa do Rzymu i twierdzi, że gdyby Watykan i wtenczas jeszcze nie pogodził się z Włochami, świat uważałby dalsze wzbranianie się jego za czczy frazes.

Londyn 23-go grudnia.

Gladstone oświadczył przedstawiającej mu się deputacji robotników, iż wkrótce wniesiony zostanie w parlamencie projekt rozszerzenia prawa wyborczego.

Londyn 23-go grudnia.

Times donoszą, iż konsul generalny w Kairze, Baring, udaje się do Anglii w celu rozpatrzenia wspólnie z lordem Granvillem kwestji, co począć z Egiptem?

Londyn 23-go grudnia.

New York Herald donosi z Hongkong: Do Haiphong przybyła łódź działowa: „Drac” z urzędową depeszą admirała Courbeta, która donosi, że Sontay zajęty został d. 18-go b. m. Straty francuzów w pierwszym dniu bitwy są większe niż pierwotnie przypuszczano. Obliczają je obecnie na 1000 ludzi.

(Otrzymane dziś.)

Paryż 24-go grudnia.

Utrzymują się pogłoski coraz pewniejsze o zamiarze abdykacji kedywa Tewfika.

Paryż 24-go grudnia.

Telegram gubernatora Kochinchiny potwierdza wiadomość o otruciu króla Anamu. Następca jego liczy dopiero lat 15. Pierwszy minister jest wrogiem francuskim.

Londyn 24-go grudnia.

Misja katolicka, uciekając z Chartumu, przybyła do Berberu w drodze do Kairu. Mahdi odbył przegląd swej armji pod Kumiszem.

Konstantynopol 24-go grudnia.

Wczoraj spłonęła tu szkoła żydowska na przedmieściu Galaty. Z powodu szybkiego objęcia schodów przez płomienie, wiele dzieci spłonęło na węgiel. Zajęto się wydobywaniem trupów. Liczba ofiar dotąd nie sprawdzona.

Petersburg 24-go grudnia.

Rząd rosyjski zawiadomił rządy, iż zgadza się na wysłanie na wody chińskie wspólnie z innemi mocarstwami okrętów wojennych pod tym wszakże warunkiem, aby na wypadek wojny między Francją a Chinami zadanie eskadry ograniczało się do czuwania nad bezpieczeństwem cudzoziemców w portach chińskich i nie miało charakteru interwencji na korzyść jednej lub drugiej ze stron wojnujących. Eskadra może mieć tylko czysto humanitarne zadanie do spełnienia.

Petersburg 24-go grudnia.

Charkowskie zebranie ziemstwa otwiera zarządowi w roku przyszłym kredyt w wysokości 10,000 rs. na urządzenie pomieszczeń dla szkół wiejskich.

Petersburg 24-go grudnia.

W Kostrómie gubernialne zebranie ziemstwa postanowiło wydawać ze swoich funduszy pożyczki na zapomogi dla włościan, trudniących się drobnym przemysłem.

Petersburg 24-go grudnia.

Dziś w radzie państwa będzie ostatecznie roztrząsana i zdecydowana ustawa uzupełniająca o sola-wekslach wystawianych przez właścicieli ziemskich. Według krążących wieści, prawo to zostanie ogłoszone w ostatnich dniach grudnia v. s., a zaraz potem po ogłoszeniu instrukcji dla Banku państwa oraz jego kantorów i oddziałów, rozpoczęte zostaną operacje eskontowania tego rodzaju weksli z kredytem, jak mówią, szosioletnim, licząc po dziewięć miesięcy na każdy weksel.

GIEŁDA.

Dnia 23-go grudnia 1883-go roku.

Z Berlina donoszą o nieprzyjaznem traktowaniu rubli dziś rano, a więc i o drobnej zniżce, która znów 25 fenigów ma wynosić. Obiecują płacić, a przynajmniej żądać 197.50.

U nas w tym samym stosunku podniesiono kursa walut obcych.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.75 żądano. Płacono 50.65, 50.67½ do 50.70, czyli tak płacenie jak żądanie jest o 5 kop. wyższe od sobotniego. Za krótkoterminowe żądano 50.70, placono 50.60, 50.62½ bez zmiany.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie nie robiono.

Na Londyn za 1 f. st. w wekslach długoterminowych placono 10.24½, w krótkoterminowych 10.25½, przy żądaniu 10.27½ o 1½ kop. wyżej niż w sobotę.

Na Paryż placono kurs sobotni żądany 41 rs. za 100 fr., żądano o 5 kop. wyżej.

Na Wiedeń 5 kop. drożej 85.55 żądano, do 85.40 placono.

Listy likwidacyjne w większym pokupie o 10 kop. wyżej w żądaniu 88.60 i 88.40; do tranzakcyj nie przyszło.

Pożyczka wschodnia bez zmiany 91.65.

Premjowa I-iej emisji po 222.50 ofiarowywano.

Listy zastawne ziemskie bez ruchu, w skutek jednak zmniejszenia podaży kursu nominalne wyższe. Serji I 100 50, 100.40, 30, serji II 100.40, 100.30, 100.20, III 100.30, 100.20 i 100.

Miejskie o drobnostkę wyżej 96.30, 93.80, 92.85 i 92.25. Sserji III kupowano po 92.70 i 92.75.

Łódzkie 86, 84.50 i 83.50.

Akejami nie obracano.

Kursa monet w gotówce: marki w zlocie po 51 kop., guldeny 85¾, franki 41¼ oddawano.

Godzina 12½. Usposobienie i kursa bez zmiany Buch prawie żaden. J. Wt.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 24-go grudnia 1883 roku.

Dziś na targ Witkowskiego zupełnie niedowiedziano żadnego zboża. Parę zaledwie furek i eokolwiek próbek się pokazało, lecz kupujących też nie było, tak że do tranzakcyj nie doszło.

Ceny nie zmienione.
Wczoraj, w niedzielę, na stacji Praga drogi terospolskiej, ruch nieco większy, kupey na wywóz ocknęli się z uspienia i kupili kilkanaście wagonów żyta, płacąc po 6 rs. 5 k. franco Sosnowce — co wynosi 5 rs. 70 kop. w Warszawie.
O ile to zwiększenie ruchu obiecywać może zmianę dotychczasowego usposobienia, trudno w tej chwili świątecznej przewidzieć.
J. Wł.

WYKAZ DEPESEZ

Otrzymałych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 22 i 23 grudnia roku 1883-go, a niedoreczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:
Zawadzki, Żorawia 13, — Julian Sikorski, piekarnia Góreckiego aleja Jerolimowska, — Właściciel domu, Freta 14, — Werenko, student uniwersytetu, — Profesor Królikowski, S-to Krzyżka 35, — Jozewska, Żorawia, — Piotr Kafarski, Nizka 33, — Diodor Czerkasow, Krochmalna dom Józefa Lasotkowa, — Edward Redlich, — Paweł Haftman, — Adam Mazurkiewicz, — Teodor Fiszler, — Sender Fetman, Franciszkańska, — Jankiel Manna, Stare-Miasto, — Darasiewicz dla Piotra, Nowy-Swiat 32, m. 26, — Aleksander Zmudzański, kancelarja gubernatora, — Jakób Pegier, — Hoffman, hotel francuski 4, — Awksentjew, szkoła junkierska, — Skibińska, Wońska 3, — Grabowski Kazimierz, hotel Saski, — Constance, — Majewski, Marszałkowska, — Grus, Nowy-Swiat nr 35, drugie piętro, — Chables garnies, — Kiwe Lewi, hotel Wrocławski, — Manulewicz N., Sienna 4, — Siekierska Paulina służąca panna Paczkowskiego, Hoża 17D, — Engel, Hotel Zaks, — Kaczowski, Nowy-Swiat, — Kossowski inżynier, plac Zamojskich, — Manewicz Lejb, Nalewki, — Goldfarb Sruł, Geszer 3, — Czyżewska, Hoża, nr 16.
Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— Dr med. **A. Rosenthal** przyjmuje z chorobami nerwowymi od godziny 4 do 6. Orla 9. (1091)

— Dr **Jan Dylewski**, przeniósł mieszkanie do hotelu Saskiego, Krakowskie-Przedmieście nr 5, lokalu 111. Przyjmuje chorych na oczy od 8—9 i od 3—5 po południu. (1287)

— Dr medycyny **Jan Hoene**, starszy ordynator szpitala ujazdowskiego, przyjmuje osoby z chorobami ocznymi codziennie od godziny 2-jej do 4-jej po południu. Ulica Widok nr 2 lit. a. (4165)

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa
dla oceny dobroci materiałów spożywczych, artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz **stacja doświadczalna dla celów higieny.**
Ulica Graniczna nr 14. —133—

Restauracja
w hotelu rzymskim otwarta podczas świąt Bożego Narodzenia. (1313)

DOLINA SZWAJCARSKA.

We wtorek, d. 25 grudnia 1883 r.
K O N C E R T
orkiestry warszawskiej pod dyрекcją
Adolfa Sonnenfelda.

1. Schützen. Marsz. F. Fahrbach (1 raz).
2. Uwertura z op. „Die diebische Elster“ G. Rossini.
3. Romans (solo na piston). A. Rubinstein (1 raz).
4. Betina. Kontredanse. O. Metra.
5. Uwertura z op. „Le Dragons de Villars“ Maillart.
6. Lagunen walc z op. (Noc w Wenecji) J. Straussa (1-szy raz).
7. Schonka pottpourri. A. Schubert.
8. Le petit Vin de Bordeaux. Polka L. de Wenzel (1-szy raz).
9. Uwertura z op. „Reymond“ A. Thomass.
10. Mazur z op. „Halka“ Moniuszko.
11. Aegiptische Freischaarwache de Strantz.
12. Laura. Wale z op. „Betelstudent“ C. Milloecker.

We środę, dnia 26 grudnia.

1. Cadetten. Marsz. O. Metra.
2. Uwertura z op. „Die Felsenmühle“ G. Reissiger.
3. Serenada. Moszkowskiego.
4. Blumen. Polka. C. Ziehrer (1-y raz).
5. Uwertura z op. „der Edelknecht“ K. Kreutzer.
6. Stary kapral (instr. A. Sonnenfeld). St. Moniuszko. Solo na puzon wyk. p. Kitzing.
7. Mazurka (F. dur) instr. A. Horowicz. Fr. Chopin.
8. Musikalisches Aktienunternehmen Pottpourri. A. Conradi.
9. Fantazia. J. Offenbacha.
10. Franek. Mazur (instr. A. Sonnenfeld). L. Lewandowski.
11. Pizzikato z baletu „Sylvia“ L. Delibes.
12. Le Petit Bleu. Wale. L. de Wenzel.

Początek o godzinie 4 i pół. Wejście 30 k. —4235

— Dr **Funk**, choroby wener. i skórne. Marszałkowska 54, od 3 do 7 po poł. (4146)

— **J. N. Bronikowski**, Nowy-Swiat nr 1, mieszkania 5, poleca materiały piśmienne i rysunkowe. (4276)

— **Potrzebną jest panna-służąca do zamożnego domu na wieś.** Adres proszę składać w kantorze Kurjera warszawskiego pod literami **J. D.** (4290)

ZARZĄD

dróg żelaznych
południowo-zachodnich

podaje niniejszem do wiadomości, iż osoby życzące się podjąć dostarczania w roku 1883/4 dla dróg żelaznych południowo-zachodnich drzewa, lub mające takowe do sprzedania, zgłaszać się mogą w tym celu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, od godziny 11-jej zrana do 3-jej po południu, osobiście lub listownie do naczelnika wydziału gospodarczego w tymże zarządzie, zamieszkałego w Kijowie przy ulicy Aleksiejewskiej w domu Łazarewa, gdzie również są do przejrzania warunki drukowane, pomienionej dostawy dotyczące. (1302)

— **Do wydzierżawienia** zakład kąpielowy na Pradze przy ulicy Brukowej pod nr 375. Wiadomość u rządcy. (4284)

Pierwsza Emisja.

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1864 r.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego z dnia 2-go (14-go) stycznia 1884 roku, za opłatą od sztuki po

kop. 50 dla miejscowych,

kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z portorją przyjmuje

MAURICY NELKEN,

—1196— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

ZAKŁAD

Tapicersko-dekoracyjny i Magazyn Mebli
Sz. OLSZTYNSKIEGO,
17, Senatorska 17, róg Nowo-Senatorskiej. zaopatrzony w meble gustowne i wykwinne, przyjmuje zamówienia na urządzenia całych apartamentów podług nowych wzorów i na wykwinne meble i dekoracje, które sztywnie urządza. (3996)

HAWANSKIE CYGARA

w wielkim wyborze **Bock'a** i różnych marek, sprowadzane bezpośrednio z **Hawany** po cenach niskich, ściśle stałych polecają.

KALINOWSKI, PRZEPióRKOWSKI,

w Warszawie, hotel europejski. (1283)

CYGARA.

Havanna nr I	100 sztuk rs.	3
Havanna nr II	" " "	3
Havanna nr III	" " "	3
Havanna nr IV	" " "	4
Havanna nr V	" " "	5
Havanna nr VI	" " "	6
Havanna Upman nr VIII	" " "	8
Havanna Upman nr X	" " "	10

Powyzsze cygara z fabryki **W. A. Mullera**, są wyrabiane z jednego liścia tak z wierzchu jak w środku, są dobrze zwinięte i nie zawierają w sobie żadnych korzeni, rekomendują się takowe amatorom prawdziwie dobrych cygar.

Wylączna sprzedaż

u M. Kiczorowskiego,

ulica Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych w Warszawie. (1330)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— **Eugenji.** Szczerze życzenia przesyłam. (4286) *Ryszard.*

— Do dzisiejszego numeru Kurjera dla prenumeratorów prowincjonalnych dołącza się prospekt **Biesiady literackiej** na rok 1884.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dni: 24-go grudnia 1883 r.

Weksle:	Z końc. giełdy	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	58.70	—	—
London 1 funt sterl. " "	10.27	—	—
Paryż 100 franków " "	41.05	—	—
Wiedeń 100 guld. " "	85.55	—	—
Papiery publiczne:			
4% Listy z 3 okr. ser. I i II	100.50	—	—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.30	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.30	—	—
" " " " " " " " " "	93.80	—	—
" " " " " " " " " "	92.85	—	—
" " " " " " " " " "	92.25	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	88.60	—	—
" " " " " " " " " "	88.40	—	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	223.50	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	1866	—	—
I Pożyczka wśchodnia rs. 100	91.65	—	—
II " " " " " " " " " "	91.65	—	—
III " " " " " " " " " "	91.65	—	—
Akcje i obligacje:			
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—	—	—
Akcje Tow. Lilpop. Rau i Lr. v.	—	—	—
Akcje Tow. Łazienek i Ł. ni	—	—	—
Akcje Tow. zakt. przedz. z w.	—	—	—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 2 1/2
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 115 1/2
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 70 1/2
Od listów likwidacyjnych kop. 24 1/2

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 24-go grudnia 1883 r.

	Pud	Korze
	od do	od do
	k o p i e j e k	
Psz. 242—250 sm. i ord.	—	—
" " psra i dobra	—	—
" " biała	—	825 870
" " wyborowa	—	577
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—
" " średnie	—	—
" " wadiwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	280 300
Owies	—	141 f.
Gryka	—	202 f.
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemiaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
" solone pud	—	—
Siana pud	40	55
Słomy pud	25	35
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękkie	—	—

Cena okowity:

z dnia 24-go grudnia 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
wiadro rs. 8 kop. 14 1/2

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

- 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
 - 2) Wyprowadza takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
 - 3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwinnych, jakoteż skromnych.
 - 4) Dywany, serwety, lusta, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
 - 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanterijne, kufry, walizy i t. p.
- Otwarta codzien od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 2834

Kalendarz Handlowy

na rok 1884.

zawiera 30 arkuszy ścisłego druku, obfituje w najrozmaitsze informacje i tabele potrzebne dla pp. kupców, przemysłowców, rolników, kapitalistów i t. d. oraz ma bardzo bogaty dział adresowy. Cena rs. 1, a z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 20 za egz. Jest do nabycia w kantorze „Gazety Handl.” ul. Mazowiecka w 6 i we wszystkich znaczej-szych księgarniach. 3230

Kwiaty balowe

ślubne, oraz bukiety do ręki, po cenach możliwie najniższych, poleca Fabryka Górskie-co, Zabia 4, parter w oficynie. 4805

Suknie ślubne, balowe, wizytowe i skromne.	od 2 rs.	Okrycia, szuby na wacie i salopy na futrze.
za robotę okrycia		
W PRACOWNI SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH		
ANNY		
Dzielnia № 7b, gdzie sądy pokoju.		
Sukientki dla dzieci i muni-durki dla uczennic.	si po	Krój najświeższy, wykonanie eleganckie.

Oficer wyższej broni

przygotowuje do szkoły junkierskiej. Życzący mogą mieć mieszkanie i życie. — Ciepła (między Gzybowską i Krochmalną) № d. 12, mieszkania 25. 4940

RESTAURACJA HERKULANUM

poleca smacznie przyrządzone Śniadania, Obiady, Kolacje. Wieczorami gra codziennie orkiestra damska (Tyrolki) koncerta. 4893

PSZCZELARZ

Czasopismo miesięczne ilustrowane dla pasieczników. Wychodzi pierwszego każdego miesiąca, objętości 1 i pół arkusza. Redaktor Dr K. Krasicki w Gnieźnie. Przedpłata na rok 1884 wynosi w Warszawie rs. 2, na prowincji rs. 2 k. 40. Skład i główna ekspedycja na Kr. Polskie i Cesarstwo w księgarni G. Sennowald w Warszawie ul. Miodowa № 4. 3242

Wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I i II z edycji drugiej dzieła p. t.:

Najlepsza Metoda

do nauczania się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela przez **PI. REUSSNERA**. Cena całego dzieła w Warszawie rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 40, zeszytu I kop. 60, zeszytu II kop. 80.

Skład główny w księgarni pp. **GE-BETHNERA i WOLFFA**, tudzież u autora przy ulicy Chmielnej № 6 w Warszawie. 2607

Wakuje posada lekarza

wolno praktykującego w Szadku, Kaliska gub. Bliższą wiadomość udzieli doktor przy ul. Chmielnej № 46 w Warszawie. 4933

Do sprzedania

Folwark Siemieniczki,

odległy od miasta Kutna wiorst 10, gleba przeważnie pszenna, w małej części żytnia klasy I, z odpowiednią ilością łąk dwukosnych i inwentarzy, kopalnia torfu. Rozległość ogólna wólk 20¹/₂. Wiadomość przez Kutno w Siemienicach i u Adwokata Przysięgłego L. Wrotnowskiego w Warszawie, przy ulicy Królewskiej pod № 35a zamieszkałego. 3258 R

Koldry od rs. 5¹/₂

Koldry sławuckie i angorowe, Pleedy i Chustki. Plusze czarne i kolorowe. Flanelki i Korciki.

WIELKI WYBÓR

Materiałów na okrycia damskie

poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA, ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasieńskiego. 3139R

SKLEPY

z sześciu okien frontu i łącznych 9 pokoi, kuchni, antresoli, piwnie i innych dogodności, razem lub częściowo są do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 2, w pałacu zwanym Dymańskich, od 1-go Lipca 1884 lub wcześniej. Wiad. na miejscu u właściciela. 4938

OSOBA

przywzwoita mogąca takiej familii pożytecznie przy zupełnej ewikeji na dogodnych warunkach **tyśiąc rubli**, znajdzie tamże wygodno pomieszkanko wraz z usługą i obiadem. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. L. 4927

DO SPRZEDANIA: całe urządzenie sklepowe jako to: Szafy, Wagi, Maszyna do cukru, Urządzenie gazowe itd. Wiadomość można pociągnąć u szwajcara domu Granzowa, Królewska 10. 4826

Szesnaście par eleganckich

SANI petersburskich

do sprzedania. — Praga, ulica Namieśnikowska № 380. 4936

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory i bale. — Mostowa № 4, mieszkania 12. 4941

Bez pośrednictwa

Rubli 12,800 potrzebne jest na majątek ziemski w gubernji Warszawskiej i w bliskości Warszawy położony, na 1-y numer po Towarzystwie. Wiadomość Nowomiejska 44 u właściciela domu. 4918

Do wynajęcia w każdym czasie Mieszkanie frontowe,

z 5-ciu obszernych pokoi,

2-ch przedpokoi, pasażu i t. p. dogodności, na 1-m piętrze. — Mieszkanie to ze względu na rozkład i położenie w najlepszej i najruchliwszej stronie miasta, dogodne na kantor, biuro, fabrykę kwiatów, magazyn mód, skład mebli i t. p. magazynu, a w razie potrzeby i na chambre-garnie użyte być może. Wiadomość w Kantorze Leona Krupeckiego pod Kopernikiem. 3255R

Wagi dziesiętne, Łózka żelazne,

4359 Materace druciane, Kołyski, Umywalki, poleca fabryka J. Neufelda, Pańska 25, wprost Marjańskiej, dawniej na Okopowej. Ceny niskie stałe. Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 4359

Do wynajęcia od 1-go Stycznia

SKLEP

z 3-ma przyległymi pokojami i kuchnią, z bardzo korzystnym miejscem na Restaurację, gdzie od 25-u lat takowa egzystuje, do tegoż lokalu należy podwórko zajezdne, t. j. za Wolskimi Rogatkami przy ulicy Wolskiej pod № 21. Wiadomość w domu sąsiednim w składzie wódek № 19. 4871

!!!Ceny niższe!!!

W Składach Nowej Spółki Opatowej, KANTOR: róg Nowego-Swiatu i ulicy Ordynackiej № 8.

Za korzec węgla najlepsz. krajowego k. 90. zagranicz. " 95. " " " drzewnego " 95. Za sześń drzewa sosnow. szczapow. rs. 15. " " " olszowego " 16. " " " brzoźowego " 17. Drzewo drobno rąbane o rs. 1 droższe na saźniu. Biorącym węgiel całymi wagonami, odstępuje się 7¹/₂ kop. na korcu. Za dobroć, akurtność i sumienną miarę firma gwarantuje. Wozy kryte i ceeha Magistratu osteplo-wane. 4741

40%
niżej kosztu
OBUWIA



Wyprzedaz
do 1-go Stycznia 1884 r.
MĘZKIE,
Damskie i Dziecinne,
ORAZ URZĄDZENIE
sklepowe oszko-
ne, dla Felczera, Szewca,
Jubitera, na Galanterję lub
Dystrybucję, także Garni-
tur Mebli za niską cenę.
Marszałkowska 44. 4939

40%
niżej kosztu
OBUWIA

MODYSTKA

kompletnie uzdolniona, potrzebną jest do magazynu **Jana Thonnosa**, ulica Senator-ska № 496. 4921

Essencja sosnowa

Aptekarza S. Radlauera, w POZNANIU,

Jako ekstrakt skoncentrowany przewyższa silniejszym zapachem wszystkie inne wody sosnowe, przez co mniej jej wychodzi.

Balsamiczny zapach tej essencji, rozpylony w mieszkaniach i oddychany, sprawia ulgę w cierpieniach pierwszych, oraz działa uspakajająco na nerwy.

W ten sposób można z łatwością w mieszkaniach, zaprowadzić świeże leśne powietrze, niewielkim kosztem.

Cena za flaszkę 75 kop. Sprzedaż w Warszawie, u **Aleksandra Kocha**, Krakowskie-Przedmieście № 83. 3926R

Od kaszlu i piersiowych słabości

poleca apteka J. Rózyckiego, na Pradze, znany od lat wielu Syrop i Ziółkaswego wyrobu.

Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro. Odbiera wielkie transporty czarnych jedwabnych wszepek bardzo szerokich i wąskich, oraz koloru Bonton d'Or.

Chnstki erme i czarne. Krawaty, fanszony z jedwabiu francuzkiego. Obszycia do chusteczek balowych. Zarzutki na meble. Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukien, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy

EDREDON z Norwegii

i wybór **PIERZY**

własnego darcia,

poleca specjalna sprzedaż Puchu na **STAREJ POCCIE**, pod Zegarem. Wehód od Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzym-skiego.

UWAGA. Przyjmuje się stale **PIERZE DO DARCIA**, od najmniejszej do największej ilości. 792

Obywatel z dóbr Obuchowszczyzny Alfred Obuchowicz, ma

2 żrebce arabskiej krwi

do sprzedania, które obecnie znajdują się w hotelu Saskim i mogą być oglądane w każdej chwili. 4952

Pułk Litewski

Lejb-Gwardji

wzywa niniejszem wszystkich żyjących pojąć się

dostarczenia Mięsa,

dla niższych stopni pułku w ciągu roku jednego, poczynawszy od dnia 1-go Stycznia roku 1884 do takiejże daty r. 1885, ażeby w tym celu zgłosić się racyli w Piątek, t. j. dnia 16 (28) bieżącego miesiąca Grudnia o godzinie 11 zrana do kancelarii pułkowej, mieszczącej się w dzielnicy koszar Ujazdowskich. Który z pp. współubiegających się najkorzystniejsze oświadczy propozycję, z tym zawartym zostanie kontrakt na dostawę mięsa, dla niższych stopni pułku w przeciągu czasu od dnia 1-go Stycznia roku 1884 do tegoż dnia r. 1885. Nadmieniam się przy tem, iż wadium w ilości nie mniejszej nad rs. 1.000 niezwłocznie wniesionem być powinno do kasy pułkowej. 3303

SZYB do OKIEN

wyłączna hurtowa sprzedaż z fabr. **Pawła Ebstein w Sosnowicach**, u p. **A. FREUND**, Marjańska № 4. 3013 R

Gaza Szwajcarska dla Młynarzy,

w najlepszym gatunku, poleca

A. S. WACHHOLDER.

Nalewki 9. 2750 R

JABLKA

po niskich cenach w ogrodzie Pomologicznym. Nowogrodzka 36, obok nowego kościoła.

Meble szabowane

z dobrej fabryki, prawie nowe, są do sprzedania z powodu wyjazdu przy ulicy Długiej pod № 32, mieszkania № 43. 4891

N. Dobrzyński

Warszawa, Łucka № 28.

POLECA:

Wapno z własnej kopalni Rędziny, st. dr. 4 Rudniki, posiada również na składzie różne Marki wyborowego **Cementu** i inne materiały budowlane, oraz **Węgiel** do opału w dobrym gatunku. 4490

Nowo otwarty handel

Zwierzyny i Ryb

otrzymuje codziennie świeże jarzabki, cietrzewie, rostowskie kapłony, głąszo. Ceny niskie.

Sto Krzyzka N. 12.

K. N. Winogradowa. 4902

NIERUCHOMOŚĆ

Fabryczna.

W mieście gubernjalnem Piotrkowie 603a/370 obok linii kolei żelaznej, składająca się z dużego pieca murowanego najnowszego systemu do wypalania cegły, wapna, garnków i t. p., komina murowanego dużego oddzielnego dla 2-ch pieców, magazynu murowanego dla wapna, takiegoż magazynu dla cegły, domu mieszkalnego drewnianego, stajni drewnianej i szop drewnianych na słupach dla suszenia cegły, parkanu drewnianego okalającego wszystkie budynki, część kolei żelaznej łączącej też fabrykę z linią kolei żelaznej i przeszło 7 morgów gruntu, z których 3 morgi pod zabudowaniami, 2 morgi pod przygotowaną na cegłę glinę, i 2 morgi pod zaliwaniami; wraz z inwentarzem martwym, do wyrobu cegły oraz wapna służącym, sprzedana będzie przez publiczną licytację w Sądzie Okręgowym Piotrkowskim, w dniu 3 (15) Stycznia 1884 r. Część szacunku może być pozostawioną na gruncie.

Szczegóły u Notariusza p. **Giegużyńskiego w Piotrkowie.** 4887

3. WŁODZIMIERSKA 3.

WĘGLE

Zagraniczne i krajowe w najlepszych gatunkach.

Drzewo opałowe, oraz węgiel drzewny.

Odstawa natychmiastowa w skrzyniach opłombowanych i stemplem Magistratu opatrzonych.

Ceny stałe, lecz najprzystępniejsze. Biorącym **WAGONAMI**, odstępuje się znaczny rabat.

Kantor przy ulicy Włodzimierskiej № 3. (Składy M. Stokalskiego). 4775

Budowniczy Warszawskich Fortów na lewym brzegu rzeki Wisły ogłasza, że zgodnie z postanowieniem Głównego Warszawskiego Zarządu, w Zarządzie Budowniczego, mieszczącym się na ulicy Nowo-Wielkiej w domu № 5, będzie się odbywała w dniu 29 b. m. o godz. 12 w południe głosna i przy pomocy opieczętowanych deklaracji licytacja na sprzedaż leśnego materiału, wyrąbanego na miejscach, ustąpionych na budowę fortów № 1 i przed klasztorem Bielańskim i lit. A na polu Powązkowskim.

Wodług powierzchniowego określenia leśnego materiału znajduje się następująca ilość:

W № 1 lasu zdatnego na opał, leśnych sażeń (objętości 85,75, stóp sześciennych) 130. Gąlezi dwukonnych wozów 74.

Na takichże wozów 12.

Na lit. A lasu zdatnego na opał, leśnych sażeń (objętości 85,75, sześciennych stóp) 376.

Gąlezi dwukonnych wozów 580.

Pni takichże wozów 30.

Wartość leśnego materiału do licytacji określa się: na № 1 394 rs. 4 kop. i na lit. A 1254 rs. 94 kop. Wskazany materiał leśny może być nabyty albo w całości, albo też częściowo z każdego fortu i w deklaracji podanej dla przypuszczenia do licytacji powinno być wymienione na którą część podającą deklarację pragnie licytować się.

Szczegółowe warunki sprzedaży i formę deklaracji można przejrzeć w Zarządzie Budowniczego, codziennie w wyjątkiem świątecznych i galowych dni od godz. 10-jej do 3-jej po południu. Objażyć leśne materiały na miejscu można tylko za osobnym pozwoleniem budowniczego, które to pozwolenie wydaje się w Zarządzie Budowniczego w oznaczonej porze. 4923

WYPRZEDAŻ WIN,

RUMU, KONIAKU, po cenach 25% niższych, od dotąd wszędzie praktykowanych. — Krakowskie-Przedmieście, pod filarami Resursy Obywatelskiej, w Składzie Win b. Roguskiego. 4627

ZA WIADOMIENIE.

Niniejszem mam honor zawiadomić osoby interesowane, że pomimo częściowego uszkodzenia fabryki mojej, z powodu wynikłego dnia 20 b. m. w przyległej posesji pożaru.

Fabryka ani przez chwilę nie przestała być czynną,

ani nawet czynności swoich w niczem nie zmniejszyła, lecz owszem przyjmuje i wykonuje wszelkie zamówienia z tą samą jak dotąd gorliwością i pośpiechem.

PAROWA FABRYKA CZEKOLADY

Cukrów deserowych, angielskich i Fruktów.

J. JANOWSKI.

Ważna Wiadomość.

Do wynajęcia na Zielonym placu, umeblowane mieszkanie na parterze, suche, samo w sobie, złożone z 2 pokoi, alkowy i przedpokoju. Wiadomość w kiosku na placu Zielonym.

W d. 4 (16) Stycznia 1884 r., o godz. 10 rano, w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działo

Dwa Place

pod Nr 1600H i 5309

w Warszawie,

pierwszy przy ulicy Żurawiej, drugi przy ulicach Żurawiej i Marszałkowskiej położone, do SS-ów Pinkusa Jakóba Lothe należące, z których plac Nr 1600H zawiera frontu 45 lokci, tyłu 45 lok. głębokości z jednej strony 65 ł., z drugiej strony 66 2/3 ł., w ogóle 2,955 1/2 łokci kwadr. Plac zaś Nr 5309 zawiera frontu 68 lok., tyłu 66 2/3 ł., głębokości z jednej strony 56 ł., z drugiej strony 57 1/2 łok. w ogóle 3,113 1/2 łokci kwadr. Taksa Nr 1600H rs. 17,628 k. 60 a Nr 5309 rs. 24,638 k. 45. Licytacja jedna na zasadzie art. 1182 U. P. S. może być zacięta od summy niższej. Warunki dogodne czwarta część szacunków nieletnich Lothe prócz pożyczki Bankowej pozostaje na gruncie, w połowie na lat 6, a w połowie na 8 lat, na 6%.

Akta do przejrzenia u p. Kurmiana Komisarza Sądowego (Nowolipki Nr 30A).

Blizsze informacje u podpisanego

S. Sonenberg

Adw. Przys. Śto-Jerska Nr 24. 4945

Ważne na czasie

Składy Win przy ulicy Granicznej Nr 2 w nowym domu p. Neufelda i na Pradze przy ulicy Targowej Nr 174, pod 6 mą

Isaak Margulies z Krakowa, polecają wszelkie swoje wina. 4850

WYPRZEDAŻ Zabawek Naukowych

z dziedziny fizyki, nauk przyrodzonych etc., po cenach przystępnych, w Zakładzie Jakóba Pik, ulica Miodowa Nr 2.

Karol Dutkiewicz,

b. artysta teatrów warszawskich, przyjmuje zamówienia na wieczory taneczne, jako pianista. Żurawia Nr 21. 4958

Ważne dla Rodziców.

W szkole pr. męz. na Twardej Nr 19, mogą znaleźć pomieszczenie od 1 (13) Stycznia 1884 r., uczniowie pragnący być specjalnie przygotowanymi do szkół rządowych. — Grabowski.

Kantor Służących

DOMERAU,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 69, 6-ty dom od Saskiego Ogrodu. — Mam zaszczyt zawiadomić JW. i WW. Państwa, że mam do ułokowania służbę wszelkiego rodzaju, a również Niemki różnej narodowości. 4946

SAWICKI.

4 Klacze kare

razem, lub parami, do sprzedania w Hotelu Krakowskim, Obejrzeć je można każdorazowo do 10 z rana, a wiadomość co do sprzedaży u właściciela, Jasna 14, 2 piętro, między 6 a 7 wieczorem. 4957

Ostrzeżenie.

Zgubiono lub skradziono 3 stemple wekslowe z moim własnoręcznym podpisem Elias Lipszye stemple wartości: 1) od 100—200 rs.; 2) od 200—300 rs.; 3) od 600—700 rs.; oraz rewers na sumę rs. 200, zapłacony w r. 1880, wystawiony na imię Józefa Lipskiego.

Upraszam więc posiadających powyższe weksle i rewers o zwrot i ostrzegam, iż korzystając z nich nie pozwolę, a dla uniknięcia dalszych wyników z tego powodu mogących nieporozumień, od dziś podpisywać będę wszelkie weksle i rewersy. 3311r

Elias M. Lipszye.

Nagrody rs. 5.

W Niedzielę, wychodząc z księciola 8-go Józefa Oblubieńca, na Krakowskim-Przedmieściu, zgubiona została portmonetka mała damska z kilkunastu rublami, wewnątrz z kluczykiem i medalikiem. Łaskawy znalazca zechce oddać takową do szwajcara Hotelu Brühlowskiego, za powyższą nagrodą. 4960

FABRYKA TABACZNA TOWARZYSTWA „UNION”

DAWNIEJ Leopolda Kronenberga, w Warszawie,

zwraca uwagę Sz. Publiczności, iż zaprowadziwszy pod nowym jej zarządem liczne ulepszenia wpływające na dobroć jej wyrobów,

wypuściła następujące gatunki:

CYGAR:

El Nevaso, po cenie rs. 16 za 100 sztuk.
Los Helados, „ „ 15 „ „
Sultan, „ „ 12 „ „
Romeo i Julia, „ „ 10 „ „
El Jaron, „ „ 8 „ „

El Abanico, po cenie rs. 5 za 100 sztuk.
El Indio, „ „ 5 „ „
Lady Eugenia, „ „ 5 „ „
Los Amigos, „ „ 4 „ „

PAPIEROSÓW:

Sobieski, po cenie rs. 1 k. — za 100 szt.
Zabawa, „ „ 1 „ „
Afrykanka, „ „ 1 „ „

Kwiat, po cenie rs. 1 k. — za 100 sztuk:
Mexico, „ „ 60 „ „
Kometa, „ „ 60 „ „

TYTONIE:

rozmaite w cenie od rs. 1 do 8 za funt. 3308R

Nauka i wychowanie.

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53, zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, buchhalterji.

Student uniwersytetu, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres, lub zgłosić się na ulicę Mokotowską Nr 6, dom księcia Lubomirskiego, mieszkania Nr 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem.

Kandydat nauk matematycznych, posiadający pozwolenie Kuratora Okręgu Warszawskiego, poszukuje lekcji w prywatnych zakładach naukowych. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 8c, mieszkanie 17. 19360

Panny do robienia riasz znajdują zaraz zajęcie, za dobrem wynagrodzeniem. Elektrańska 6, mieszkanie 5. 2820

Czeń VIII kl. gimnazjum realnego i student uniwers. i kursu, poszukują korepetycji, oraz przygotowują uczniów do gimnazjum. Złota 19, m. 9, od g. 3—5. 19579

Potrzebna jest francuzka na demi-plac i b. niemiecka z dobrymi świadectwami. Wiadomość: ulica Świętojerska Nr 24, mieszkania 2. 19641

Żadany jest młody człowiek na wieś, do 1 Lipca roku przyszłego, dla przygotowania dwóch chłopczyków do szkół publicznych. Blizsze szczegóły powziąć można w mieszkaniu Nr 10, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 29, codziennie od godziny 5-jej do 7-jej wieczorem. 19621

Posady i prace.

Francuzka młoda, zaraz do umieszczenia. Ulica Bielarska Nr 17, u pani Cisslińskiej.

O kwiatów potrzebne są panny podreżające i do nauki, przychodnie i ze wszystkim. Ulica Nowogrodzka 15, m. 11. 19532

Potrzeba panny do staniów szyjącej na maszynie Singera, również uczennicy. Ul. Nowogrodzka 23, mieszkania 14, między godziną 4 a 7 w wieczór. 19514

Potrzebne są panny do staniów, spódnice i do nauki, do pracowni „Janiny.” Ulica Świętokrzyska Nr 16. 19530

Czeladnik rymarski do kroju. Chłopcy do nauki siodlarskiej potrzebni. Grabski, ulica Długa Nr 10. 19479

Rządca domu, z kaucją rs. 3,000 potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Śliska Nr 1, mieszkanie 5, od godziny 1 do 4. 19642

Waciarz obeznany dokładnie z fabrykacją waty, potrzebnym jest na stałe. Wiadomość u F. Wierzbickiego i S-ki, róg Wierzbowej i Trębackiej. 2823

Rządca kawaler, który samodzielnie zarządzał większymi majątkami w Księstwie Poznańskim i w Królestwie, poszukuje od Nowego Roku odpowiedniej posady. Blizsza wiadomość: ulica Wspólna Nr 34 bez litery, mieszkania 9. 19615

Okaz z żoną, młodzi, z najlepszą rekomendacją, pragną się umieszczyć w służbie u JW. lub WW. Państwa. Adresy dla nich proszą składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. G. 10. 2840

Anna służąca z dobrą rekomendacją, znająca się na praniu i prasowaniu potrzebna jest do pomocy pani domu w gospodarstwie. Wiadomość w składzie płótna A. W. Wilczewskiego, Nowy-Swiat 55. 2837

Potrzebny jest uczeń do jublera Gabriela siewicza. Wiadomość w sklepie przy ulicy Rymarskiej Nr 16. Pierwszeństwo mają z prowincji. 2836

Buchhalter posiadający język polski i niemiecki, poszukuje od 1-go Stycznia 1884 r. odpowiedniego miejsca. Adresy uprasza pod lit. K. B., w kantorze Kurjera Warszawskiego zostawić. 19633

Niemka znająca się dobrze na krawieczyźnie i szyciu, z dobrą świadectwami, potrzebna zaraz za pannę służącą. Marszałkowska Nr 54, mieszkanie 4, z rana do godz. 11 i po 5 po południu. 19480

Dona niemka umiejąca szyc, potrzebną jest Refektantki zechcą się zgłosić na ulicę Królewską Nr 41, mieszkania 25, pomiędzy godziną 4 a 5 po południu. 19598

Gospodyni bardzo praktyczna, znająca gospodarstwo, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca od Nowego Roku. Wiadomość kiosk, Chmielna, róg Zielnej.

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Swiat 70, mieszkania 14. 2035

Kupuję antyki, meble używane, kassy ogniotrwałe, fortepiany, brzozy, porcelanę, kryształ, sztychy, obrazy, książki, etc. Ulica Solna Nr 8, mieszkania 25. 19068

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, franki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna Nr 4, m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 19227

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 19446

Zyrandol nowy, kandelabry stołowe, lampy, ampie buduarowe, bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkanie 7. 19548

Mebel bardzo gustowne z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, tremo, dywany i firanki, do sprzedania bardzo tanio. Róg Marszałkowskiej 26, i od Chmielnej 27, mieszkanie 30. 19539

Mebel bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda 6, w pałacyku, mieszkanie 41. 19550

Portepian do sprzedania za rs. 275. Ulica Hoża 3, mieszkanie 30. 19597

Portepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Hoża 11, mieszkanie 22. 2832

utro niedźwiedzie w dobrym stanie do sprzedania. Marszałkowska 27B, m. 3. 19625

Organ większych rozmiarów samo-grajacy, z powodu braku miejsca do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w hotelu Angielskim. 19637

zegarki złote, obrazy olejne, lustra, meble, dywany i różne sprzęty domowe do sprzedania. Podwal 1, m. 2, z rana od godziny 9-12. 19632

ortepiany używane, krajowe i zagraniczne do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 32, u Tarnowskiego. 19399

z powodu żałoby, jest do sprzedania sukienka balowa, zupełnie nowa, blade- różowego koloru, na osobę średniego wzrostu. Widzieć można każdorazowo od 3 do 5 po południu. Wiadomość w szkole Junkrów w mieszkaniu adiutanta teje. 19535

100 kapeluszy do grubej żałoby od rs. 4 z wołami, do najwykwintniejszych.

30 sukien żałobnych kompletnie gotowych dla dam i dzieci, oraz

osmiertelne suknie atlasowe i kaszmirowe, kapy i czepki, etc. etc., poleca magazyn Fijałkowski, Senatorska 18, trzecia brama od ulicy Bielańskiej, na parterze.

utro meble elki amerykańskie za rs. 140. Królewska 3, m. 16. Tamże sukienka jedwabna modna za rs. 12. 19536

meblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowski, ul. Marszałkowska 60. 2768

paeton, bryczki nowe, sanki petersburskiej do sprzedania w warsztacie kowalskim. Chłodna 29. 19603

tół dębowy jadalny rzeźbiony, kandelabry i frażetowskie do sprzedania. Elektoralna 33, mieszkanie 19. 19610

meble z 4-ch pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej - ty dom, stróż wskaże. 19622

meblowanie salonu kompletne za rs. 500. Obożna 1, m. 26, od godz. 10-2. 19253

meble z kilku pokoi, do sprzedania. Róg Dobrej i Tamki 6, stróż wskaże. 19645

Kolja z dużych koral, także kołczyki i brosza kołczyki, kamea, w francuskiej oprawie, garderoba damska, do sprzedania. Elektoralna 6, mieszkanie 22. 19629

tół dębowy, jadalny, jest do sprzedania przy ulicy Solnej 1. Wiadomość u stolara. 19644

Interesa handl. i majątk.

Korzystny interes. Dzierżawa dla kobiet posiadających kaucję rs. 50. Wiadomość w administracji kiosków, Prózna 4, od 11-ej do 1-ej z południa. 2796

klep wiktuałów jest do sprzedania zaraz. Ulica Leszno 45. 19438

rs. 500 do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: ulica Warecka 7, m. 27. 19518

Graefenberg. Do sprzedania kamienica i dom drewniany, przystaw ogród i 25 morgów gruntu wraz z inwentarzem. Szacunek 18,000 reńskich. Zdane na hotel. Blisko stacji budującej się kolei. Szczegóły u p. Wilke, Senatorska 29. 18617

poszukuje się kupna kolonii lub małego folwarku, o jedną lub dwie stacje (kolei Wiedeńskiej lub Brzeskiej) od m. Warszawy położonego. Zgłoszenia pod adresem: ulica Chłodna 4, domu 4, mieszkanie 12. 19542

potrzebne 15,000 rs. od 1 stycznia, na pierwszy numer hypoteki, na spłatę takież sumy, na domu murowanym i drewnianym, bez towarzystwa. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma, pod literami P. P. 19517

jest do wypożyczenia zaraz lub od Nowego-Roku suma 4,000 rs. na rok, na 1-szy hypoteki na dom w środku miasta. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Ż. 14.

sklep spożywczo-dystrybucyjny, na bardzo korzystnych warunkach, od 30 lat egzystujący, z powodu otrzymania posady jest do sprzedania. Wiadomość: róg Chmielnej i Nowego-Swiatu, w fabryce ram złoconych Wietreckiego. 19519

z powodu słabości żony i matki, do sprzedania za niską cenę sklep wiktuałów z dystrybucją przy rogatkach Powązkowskich 2/27. 19601

sklep dystrybucyjno-spożywczy pod filarami Teatralnymi sprzedaje się bardzo tanio.

pożrebny zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męskich mało używanych. Nowy-Swiat 42.

klep mydlarsko-korzenny, mający obrotu 8 do 10 tysięcy rubli rocznie, z urządzeniem i towarami, z powodu słabości zaraz do sprzedania za bezcen. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2834

klep wędlin do sprzedania przy ulicy Piłsnej 41. 19631

z powodu zmiany interesów jest do sprzedania sklep spożywczy, dobrze procetujący, przy ulicy Pryncypalnej, w dobrym punkcie. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyskiej 26, u rządy domu, wieczorem. 19643

z powodu wyjazdu jest do sprzedania traktarnia. Ulica Wąski-Dunaj 1/8.

kawiarnia z wypiekami cukierniczymi, wraz ze sprzedażą piwa, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Ulica Nowolipie 32. 2838

L o k a l e.

klep, mieszkanie, przy ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu 17, do wynajęcia. 19014

o wynajęcia od 1 stycznia 1884 r. lokal, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, 2-ch pasarzy i kuchni, do tego łazienka, wodociąg, zlew, góra wspólna i dwie spiżarnie. Żurawia 11, stróż wskaże. 19414

W domu pod 39, przy ulicy Nowy-Swiat jest do odstąpienia w każdym czasie 6 pokoiów z kuchnią, przedpokojem, garderobą i schowaniem. Wiadomość na miejscu.

sklepy: na dystrybucję, skład wędlin, spożywczy, na większą skalę pożądanym w tym punkcie, do wynajęcia od Nowego Roku. Jerolimowska 17. 2815

jest zaraz do wynajęcia duży pokój umebłowany z usługą, samowarem, opalem, może być z obiadem. Ul. Chmielna 11, m. 5.

o wynajęcia od Nowego-Roku 2 jatki przeznaczone i dwa sklepy w bazarze. Leszno 36, mieszkanie 3. 19526

pokoje umebłowane, na różne ceny, czyste, i świeżo urządzone. Nowy-Swiat, domu 35. 19025

2 pokoje od frontu do wynajęcia od 1-go stycznia. Nowy-Swiat 51, 2-e piętro.

sklep obszerny, drugi dom od Marszałkowskiej, do wynajęcia. Wiad.: Chmielna 33.

o wynajęcia w każdym czasie pokój zę wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, przy ulicy Bednarskiej 15, m. 6, za 10 rs. miesięcznie. 2833

Potrębnym jest lokal murowany od Nowego roku, obszerny i widny, z podwórkiem, na zakład zdunski, może być na przedmieściu lub o jedną wiorstę po za rogatką. Adresy składać można: Chłodna 12, w sklepie kolonialnym Wredt i S-ka. 2839

Doniesienia rozmaite

Sala teatralna w hotelu Victoria w m. Łodzi, na koncerty lub inne widowiska (nie teatralne), do wynajęcia w każdym czasie. Cena rubli 30 za przedstawienie. Wiadomość u właściciela domu 9, przy ul. Elektoralnej, lub w m. Łodzi u E. Dietricha, ulica Piotrkowska 501. 19366

fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Brzemyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

fabryka pończoch i skarpetek bez szwa Poraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Swiat 70, mieszkanie 14.

Na karnawał. Domina, krakowiaki i cyganki nowe, świeżo wykonane, są do wynajęcia w rozmaitych kolorach, oraz kapelusze, ubranka, czepek i żaboty, nie drogie, poleca Magazyn Mód J. Bukowskiej, ul. Świętokrzyska 19. 19634

kawiarnia dobrze procentująca, z konieczności zaraz lub od Nowego Roku, tanio do odstąpienia. Ul. Furmańska 10. 19595

akuszerka Bukowska przyjmuje osoby Aspodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskretność i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska 15. 19620

akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby Aspodziewające się słabości, w osobnych i wspólnych pokojach, za przystępną cenę. Ulica Krucza 4 domu. 19528

akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby Aspodziewające się słabości po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto 21. 19168

amki wiejskie. Ulica Pańska 19, akuszerki. 19544

amki ze świeżym i starszym pokarmem u akuszerki. Nowy-Swiat 1. 19618

amka ze starszym b. obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Marszałkowska 41. 19626

pies czarny, przybłąkał się, z białą strzałką na piersiach, d. 19 b. m. rano i jest do odebrania. Nowe-Miasto 21, mieszkanie 10.

Nagrody rs. 3, za odniesienie pod 58, Nulica Chłodna, do Ajzyka Wróny pugilaresu, zawierającego rs. 5 i rozmaite notyski, zgubionego w dniu 20 Grudnia r. b. 19611

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.

Lukaty B. dzierz. Softykiewicza. Graniczna 10.

Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.

Karpiński W., Elektoralna 35.

Rucharzewski H. g. skł. wód min. Sanator. 11.

Sztejner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.

Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERIAŁY I SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BLAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama prz. ogr. Saskim 2.

Jarzębski L., Nowy-Swiat 57. Towary tanie.

Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep 66.

BRON I PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. isklad hurt. (znaczn. rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

Ziegler Robert, fabr. isklad, największy wybor. Znaczn. rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jelenki J. Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.

Kulizowska Kasylda, Elektoralna 7.

D E N T Y S C I.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.

Neumark M. Tomackie 9, dawn. dom Roetzlera

G A L A N T E R J A.

Blumenberg, d. Wernie, Kr. Prz. 85, d. Roetzlera

Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajetwerki.

Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

G I L Z Y (fabryki).

Ożarów et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

G O R S E T Y (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiunniur. Świętokrzyska 11.

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

H A F T Y SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawelnydo haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenskin L., Królewska 10, obok Giełdy.

J U B I L E R Z Y.

Arzaga Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)

W arnkaru Kurjera

Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.

Radke G. & Zelisławski A., Miodowa 2.

Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrijel, Miodowa 3.

K A P E L U S Z E (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.

Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. ikraj.

Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej

wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.

Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.

Orgelbrand Maur., N-Swiat 67, Senators. 22.

Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernak F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bielańska 5.

Haempel & Ehring, Elektoralna 6.

Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

Winkler M., Tomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8-10, r. i od 2-5 po poł.

L I T O G R A F J E.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a

Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okienne).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechaniczne. Kotłarnia miedzi i żelaz. Odlewania.

Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERIAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

M E B L E (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.

Plac Teatralny nr 473c (nowy 5).

Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łożek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.

Globus P., Bielańska 5.

Murszyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.

Otinowski T., Nowy-Swiat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.

Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.

Rahong K., N-Swiat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.

Tarnowski J. i Ska, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach niższych.

Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI I NORIMBERSZCZYŻNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guzik.

Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów

Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkall.

Klink A., Żabia 4, galanteria i guzik.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blebschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysa 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

O P T Y C Y.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysa 2.

P I E C E (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

P I E C E Z A G R A N I C Z N E.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

P I Ó R A S T R U S I E (fabryki).

Gliwie F., Senatorska 20, i fantaz., ceny niskie.

Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tomackie 9, 1-sze piętro.

P I S M A P E R J O D Y C Z N E (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.

Rola, wydawca J. Jelenki, Nowy-Swiat 4.

P Ł Ó T N A I B I E L I Z N A (magazyny).

Arthur, Elektoralna 6, tania bielizna.

Galkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.

Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potocki

Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysła gratis.

Straus L., Nowy-Swiat 43, pościel gotowa

PONCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.